

przy porażeniu poporodowym mogą być obserwowane również przy innych chorobach, np. ketozach, zatruciach pokarmowych, chorobach mózgu, porażennej formie zapalenia wymienia na tle *E. coli* i in., co utrudnia postawienie właściwego rozpoznania na podstawie wyłącznie badania fizykalnego (*Carlström* 1950, *Messerli* 1952, *Aehneft, Krause* 1955). W takich wątpliwych przypadkach *Weber* zaleca infuzję powietrza do wymienia jako pomocniczą próbę diagnostyczną, zaś *Richter i Götze* (1950) stosują wlewy dożylnie preparatów wapnia, które zdaniem tych autorów dają taki sam efekt jak infuzja powietrza do wymienia, przy czym wyleczenie następuje tylko wówczas, gdy mamy do czynienia z porażeniem poporodowym. W opisanym przypadku do próby diagnostycznej użyto *calcium chloratum* w ilości 150 ml w 10% roztworze, podając go dożylnie w trzech dawkach po 50 ml, w 5 min. odstępach czasu po uprzednim podaniu środka nasercowego. Po 20 min.

krowa odzyskała przytomność, wyprostowała szyję i zaczęła się rozglądać, a po następnych 20 min. wstała i zaczęła jeść siano. Nawrotu choroby nie obserwowano. Trzy tygodnie później krowa urodziła buhajka, wagi 39 kg, przy czym poród był lekki, a łożysko odeszło w 3 godz. po porodzie.

Opisany przypadek wydaje się potwierdzać przypuszczenie *Hofmana* o możliwości wystąpienia porażenia poporodowego u krów niezależnie od porodu. W naszym przypadku zaburzenie w gospodarce wapniowo-fosforowej powstało najprawdopodobniej na skutek jednostronnego żywienia wysokocielnej krowy w okresie jej pobytu w tuczarni oraz gwałtownej zmiany żywienia jaka nastąpiła u nowego właściciela. Ustrój nie potrafił przystosować się do stale zmienianych warunków, co dało w efekcie objawy typowego porażenia poporodowego.

Adres autora: lek. wet. Jan Krzyżanowski, Lublin, Pawia 12 m. 6.

ANTONI CHOLEWA HUCZYŃSKI

PZLZ Miłosna

Dwa przypadki głowicy bydła (*Coryza gangraenosa bovim*)

Celem niniejszej notatki jest podzielenie się z Kolegami skromnymi uwagami na temat leczenia bydła chorego na głowicę — ze względu na brak pewnego ustalonego sposobu leczenia tej choroby oraz na utartą opinię wśród lekarzy wet. o nieopłacalności leczenia i kierowania bydła chorego na ubój z konieczności.

1. Przypadek. Dnia 2.IV.59 r. rano przyprowadzono do lecznicy krowę lat 4 kondycji dobrej, w 7 miesiącu ciąży — z objawami silnego żłotoku, światłowstrętu, wpływu surowiczego-śluzowo-ropnego z obu nozdrzy, posmutnienia, utraty apetytu i mleka. Temp. 41°C, tętno 100/min., nitkowate, siabo wyczuwalne, oddechy 60/min., zaczerwienienie i obrzęk spojówek oczu, brak ruchów żwacza. Rozpoznanie: głowica.

Z uwagi na młody wiek krowy, wysoką cielnosć oraz dobrą kondycję rozpocząłem leczenie. W pierwszym dniu zastosowałem środki nasercowe: *Coff. n.b.* 20 ml z czego 10 ml dożylnie i 10 ml podskórnie, po pewnym czasie 200 ml 40% roztw. glukozy dożylnie. Po pół godzinie powoli wprowadziłem dożylnie 300 ml roztworu formaliny w stosunku 1:15 (l. cz. formaliny na 15 cz. wody). (Przy dożylnym stosowaniu roztworu formaliny zwrócić uwagę na zachowanie się zwierzęcia oraz stan mięśnia sercowego — w wypadku gwałtownego przyspieszenia uderzeń przerwać wlew leku na chwilę). Następnie zastosowałem domięśniowo antybiotyki — *Penicillini crist.* 2000 j. m. l/kg. ż. w. i *Streptomycini* 1,0. Drugi dzień: temp. 39,9, tętno 80/min., odd. 48/min., brak apetytu. Zastosowałem: *Coff. n.b.* 20 ml s-c., antybiotyki jak dnia poprzedniego, roztwór formaliny dożylnie 30 ml oraz bodźcowo 20 ml mleka przegotowanego domięśniowo.

Trzeci dzień: temp. 39,8 tętno 72/min., odd. 40/min.; w dalszym ciągu brak łaknienia, natomiast żłotok skąpy, wpływ z obu nozdrzy już tylko surowiczy. Zastosowałem: 80 ml mleka przegot. domięśniowo oraz 1/2 l odwaru ziół — według recepty:

Rp.

Anthodium Chamomillae

Fol. Menthae piper. ana 20,0

Fruc. Carvi

H-ba Absinthii aa 10,0

M.D.S. zagotować w 2 l. wody i dawać po 1/2 l. odwaru dziennie na czczo.

Czwarty dzień: temp. 39,2 tętno 70/min., odd. 36/min., krowa interesuje się podaną karmą, brak wpływu z otworów nosowych, brak żłotoku. Zastosowałem 1/2 l. odwaru ziół per os i pokarm dietetyczny: siano, otręby pszenne, odwar z siemienia lnianego, marchew. Piąty i szósty dzień — odwar z ziółek pobudzających apetyt i dieta. Zmian na gałce ocznej nie stwierdzono, zdolność widzenia zachowana.

Siódmego dnia właścicielka zabrała krowę z lecznicy. Po 2 miesiącach krowa ocielila się bez przeszkód.

2. Przypadek Dnia 6.VI.59 r. zostałem wezwany do chorych dwóch jałówek w wieku od 15—18 mies. dobrej kondycji. Anamneza: dnia 4.VI. zachorowała jedna z jałówek, a dnia 5.VI. — druga z jednakowymi objawami chorobowymi, jak: brak apetytu, światłowstręt, żłotok. U obu jałówek temp. 41°C, silny żłotok, obrzęk spojówek, światłowstręt, posmutnienie, brak łaknienia. Diagnoza: *Coryza gangraenosa bovim*.

Leczenie jak poprzednio, z tym, że zmniejszono dawkę roztworu formaliny — podając słabszej kondycyjnemu 200 a silniejszej do 250 ml; prócz tego przy ropnym zapaleniu spojówek, zastosowano jodoform jako zasypkę na gałkę oczną. Po 6 dniach leczenia obie wyzdrowiały z tym, że jedna z nich o lepszej kondycji utraciła tylko częściowo zdolność widzenia, druga, która była słabsza całkowicie oślepla. Po kilku tygodniach po poprawieniu jej kondycji właściciel sztukę całkowicie ośleplą poddał ubojowi.

Adres autora: Antoni Huczyński, PZLZ Miłosna.

Od Redakcji: Głowica w przypadkach typowych przebiega z zapaleniem martwicowo-krupowym błon śluzowych nosa i przerzuca się na zatoki czaszki (bolesność przy opukiwaniu), poza tym nieraz obejmuje przewód pokarmowy; ponieważ autor objawów takich nie zaobserwował należy sądzić, że przypadki opisane miały przebieg łżejszy. — Niemniej wobec braku skutecznych metod leczniczych, wskazane jest wypróbowanie podanej metody (antybiotyki + formalina) na większej ilości przypadków, sprawdzając jednocześnie jakie wyniki dają same antybiotyki i sama formalina.